

**Dr Robert A. Peterson, Zbawcze dzieło Chrystusa,
sesja 14, Podstawowe rezultaty, część 3,
Pięćdziesiątnica,
wstawiennictwo Jezusa i drugie przyjście, sześć
obrazów zbawczego dzieła Chrystusa, zastępstwo,
zwycięstwo, ofiara, przywrócenie, odkupienie,
pojednanie, część 1**

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego nauczanie o zbawczym dziele Chrystusa. To jest sesja 14, 9 Zbawczych Dzieł, Istotne Rezultaty, Część 3, Pięćdziesiątnica, Wstawiennictwo Jezusa i Drugie Przyjście, Sześć Obrazów Zbawczego Dzieła Chrystusa, Zastępstwo, Zwycięstwo, Ofiara, Przywrócenie, Odkupienie, Pojednanie, Część 1, Pojednanie.

Śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana to Jego wyjątkowe wydarzenia zbawcze i mają niesamowite i konieczne rezultaty dla ludu Bożego.

Jezus wstąpił, zasiadł po prawicy Boga, a Pięćdziesiątnica jest dziełem Jezusa tak samo, jak każde z dziewięciu innych wydarzeń zbawczych. Umarł na krzyżu; zmartwychwstał z grobu, a on i Ojciec, w istocie, wylali Ducha Świętego w Pięćdziesiątnicę. W Pięćdziesiątnicę Pan Jezus Chrystus publicznie ogłosił nowe przymierze, publicznie ogłosił nowe stworzenie i publicznie obdarzył Duchem nową wspólnotę.

Ewangelia Jana przedstawia trudne słowo w Jana 7:39, cytuję, ponieważ Duch Święty nie został jeszcze dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. Właściwie, dosłownie, mówi, ponieważ Duch Święty nie był jeszcze. Oczywiście, Jan nie ma na myśli, że Duch Święty nie istniał przed uwielbieniem Jezusa.

On faktycznie mówi, że Duch działał na świecie wcześniej. Raczej Jan wskazuje tutaj na tę samą rzeczywistość, o której Jezus mówi w Jana 14:15 i 16. Jezus w dniu Pięćdziesiątnicy dał Ducha Świętego ludziom Boga w nowy i potężny sposób.

Obejmuje to co najmniej cztery prawdy. Po pierwsze, pełnia zbawienia nadchodzi. Ludzie Boga zawsze byli zbawieni łaską przez wiarę.

Przed krzyżem Bóg zbawiał ludzi na podstawie dzieła Chrystusa, ale w przyszłości. Tak więc śmierć i zmartwychwstanie Jezusa nie przyniosły zbawienia po raz pierwszy.

Rzeczywiście, jego osiągnięcie było tak wielkie, że stanowiło podstawę zbawienia w dowolnym momencie w historii odkupienia.

Podobnie Pięćdziesiątnica nie reprezentuje początku dzieła Ducha Świętego w świecie. Zamiast tego reprezentuje dzieło zbawienia w wspanialszy i pełniejszy sposób niż wcześniej. Jest to prawdą, ponieważ zmartwychwstały, wywyższony Chrystus posyła Ducha jako swojego Ducha, Ducha Chrystusa.

Sinclair Ferguson uchwycił tę prawdę. Aż do wywyższenia Chrystusa, cytuję, Duch Boży nie mógł zostać przyjęty w swojej konkretnej tożsamości ekonomicznej jako Duch wniebowstąpionego Chrystusa. Poprzez wywyższenie Chrystusa, On by został.

Podczas dni Jego upokorzenia Duch Chrystusa był na Chrystusie, a zatem, w tym sensie, na Jego uczniach. Ale podczas Jego wywyższenia, Chrystus tchnął swego Ducha na swoich uczniów. Teraz zamieszkał w nich w swojej tożsamości jako Duch wywyższonego Zbawiciela.

Ogromna zmiana w historii odkupienia nastąpiła w Pięćdziesiątnicę. I to wpływa na relację wierzących z Synem i Duchem. Wiara w Chrystusa nigdy nie była tak wyraźna.

Dopiero teraz można uwierzyć w Jezusa jako zmartwychwstałego, uniewinnionego Pana. A Duch przychodzi z nowością i mocą. Dzieje się tak, ponieważ, cytując, począwszy od samych nawróconych Pięćdziesiątnicy, znaczenie tego, otrzymania Ducha w pełnym błogosławieństwie nowego przymierza, było jednym z aspektów ich nawrócenia i nowego narodzenia.

Inną dobrą książką o Duchu jest książka Grahama Cole'a, He Who Gives Life. Jest tam podtytuł wspominający o Duchu Świętym, ale Graham Cole jest wspaniałym australijskim teologiem o wielkim duchu, wielkodusznym duchu i prawdziwym nacisku na egzegezę, a także znajomość teologii historycznej i systematycznej. Nowa moc do świadczenia jest dana w obdarowaniu Duchem przez Jezusa w Pięćdziesiątnicę.

Wayne Grudem podsumowuje, że uczniowie nie otrzymują jednak tego pełnego nowego przymierza, które daje im moc do posługiwania aż do dnia Pięćdziesiątnicy. Ta moc nowego przymierza dała uczniom większą skuteczność w ich świadectwie i posłudze. Dzieje Apostolskie 1:8, List do Efezjan 4:8 i List do Efezjan 4:11-13. Znacznie większa moc do zwycięstwa nad wpływem grzechu w życiu wszystkich wierzących.

Rzymian 6, Rzymian 8, Galacjan 2:20, Filipian 3:10. I moc zwycięstwa nad Szatanem i siłami demonicznymi, które atakowałyby wierzących. 2 Koryntian 10:3-4, Efezjan 1:19-21, 1 Jana 4:4. Zatrzymam się na tekstach. Nowa społeczność została ustanowiona, gdy Jezus publicznie udzielił Ducha w Pięćdziesiątnicę.

Chrystus utworzył nową wspólnotę, Kościół Nowego Testamentu, kiedy dał Ducha w Pięćdziesiątnicę. Innym ważnym sposobem mówienia o nowej wspólnocie ludu Bożego jest obrazowanie świątyni. W Pięćdziesiątnicę kościół staje się świątynią Boga.

Czcigodny teolog reformowany Hermann Bavink pisał o tej sprawie. Ale dopiero w dniu Pięćdziesiątnicy uczynił kościół swoją świątynią. Świątynią, którą nieustannie uświęca, buduje i nigdy więcej nie porzuca.

Zamieszkanie Ducha Świętego nadaje Kościołowi Chrystusa niezależne istnienie. Nie jest on już zamknięty w kręgu istnienia Izraela jako ludu i w granicach Palestyny, ale żyje niezależnie dzięki Duchowi, który w nim żyje, rozprzestrzenia się na całą ziemię i dociera do wszystkich ludów. Bóg, przez swego Ducha, teraz przenosi się ze świątyni na Syjonie, aby zamieszkać w ciele Kościoła Chrystusa, który w konsekwencji rodzi się w tym samym dniu, Pięćdziesiątnicy, jako misja i światowy kościół.

Wielka teologia Hermanna Bavinka , *Reformed Theology* , była przez wiele lat w języku holenderskim, ale dopiero w ciągu ostatnich 10 lub 15 lat została przetłumaczona na angielski. Jest wspaniała. Jest wspaniała.

Wychował się w bardzo konserwatywnym holenderskim kościele i nie pochwalano jego działań. Odszedł z seminarium kościelnego, które było bardzo bezpieczne i konserwatywne, do wielkiego holenderskiego seminarium światowego, które było bardzo eklektyczne i, co więcej, liberalne. Studiował pod okiem wiodących liberałów swoich czasów w Holandii i wyszedł z tego bez szwanku, stanowczy w swoich przekonaniach, ale w pełni zorientowany w aktualnych teologiach.

Dlatego jest w stanie mówić prawdę; o, jest solidny, w liberalizmie końca XIX lub początku XX wieku bez równych sobie. To cudowne — jego reformowana dogmatyka.

Trzy duże tomy, jeden zmniejszony tom, zmniejszony rozmiarem. Centralnymi czynami zbawczymi Jezusa były jego śmierć i zmartwychwstanie. Były tak skuteczne, że wywoływały niesamowite i trwałe efekty w innych czynach zbawczych.

Jednym z takich czynów była Pięćdziesiątnica, kiedy Chrystus ochrzcił swój kościół Duchem Świętym. Pięćdziesiątnica była niepowtarzalnym odkupieńczym historycznym aktem Jezusa. Tam, jako pośrednik, publicznie ogłosił nowe przymierze.

Wcześniej ratyfikował to, ale teraz to ogłasza. Jako zmartwychwstały Pan, publicznie rozpoczął nowe stworzenie. Jako Chrystus, publicznie dał ducha swojemu kościołowi, ustanawiając go tym samym jako nową wspólnotę.

Mały problem z gaźnikiem, przepraszam. Naszym następnym wydarzeniem ratunkowym jest wstawiennictwo Jezusa. Zbawcze dzieło Chrystusa nie kończy się na jego sesji wniebowstąpienia i Pięćdziesiątnicy.

Wniebowstąpienie jest jego przejściem z ziemskiej posługi do niebiańskiej. Kiedy Chrystus wstępuje do nieba i zasiada po prawicy Boga Ojca, rozpoczyna swoją niebiańską posługę wstawiennictwa. Jak dokładnie ta niebiańska posługa wstawiennictwa nas zbawia? Po pierwsze, zbawia nas, ponieważ jest dopełnieniem kapłańskiej pracy Chrystusa.

Wstawiennictwo Chrystusa zdecydowanie nie jest dopełnieniem Jego ofiarnego dzieła. Jego ofiarne dzieło zostało na zawsze zakończone na krzyżu. W rzeczywistości, według Jana 19, on sam powiedział, że jest zakończone.

Jednakże jego ofiarna praca nie była końcem jego kapłańskiej pracy. Po złożeniu ostatecznej ofiary za grzechy, zmartwychwstał, wstąpił do nieba, zasiadł po prawicy Boga i wylał ducha na kościół. W wyniku tych wcześniejszych zbawczych wydarzeń, teraz wstawia się za grzesznikami, których przyszedł zbawić.

Nawet teraz wywyższony Chrystus w niebie nieustannie i skutecznie wstawia się za swoim ludem, gwarantując w ten sposób nasze ostateczne zbawienie. Prowadzi to do drugiego sposobu, w jaki jego wstawiennictwo nas zbawia. Zbawia nas, ponieważ jest jednym ze środków, za pomocą których Bóg umożliwia swojemu ludowi trwanie w wierze i posłuszeństwie.

To jest plan Boga, aby Jego wybrani wytrwali w wierze i posłuszeństwie, Rzymian 8:29 i 30. Jednym ze sposobów, za pomocą którego Bóg wypełnia swój plan, jest wstawiennicza praca Jego syna w Rzymian 8:34. Wstawiennictwo Chrystusa obejmuje Ojca i Ducha.

Jest kapłański, jest ciągły, jest skuteczny i jest szczególny. Może wydawać się dziwne sugerowanie, że Chrystus musiał zrobić coś więcej niż umrzeć na krzyżu, aby zapewnić wierzącemu ostateczne zbawienie. Jednak wieloaspektowy problem grzechu wymaga wieloaspektowego rozwiązania.

Zbawcze wydarzenia Chrystusa muszą odnosić się do całej panoramy ludzkiej grzeszności, aby zapewnić całkowite zbawienie. Jeśli bezgrzeszne życie Chrystusa, śmierć, zmartwychwstanie, sesja i zesłanie ducha są konieczne dla usprawiedliwienia wierzącego, to co jest konieczne dla wytrwania wierzącego aż do ostatecznego zbawienia? Biblijna odpowiedź brzmi: wszystkie te wydarzenia, plus jego wstawiennictwo i powrót. Jego wstawiennictwo w Rzymian 8:34 jest jego modlitwą za nas.

Jego wstawiennictwo, jak powiedziałem wcześniej w tych wykładach na temat Hebrajczyków 7:25, jest jego przedstawieniem ofiary w jego osobie Ojcu w niebie. Hebrajczyków 7 mówi, że żyje mocą niezniszczalnego życia, a zatem ponieważ żyje wiecznie jako zmartwychwstały, teraz wstąpił, siedząc i wstawiając się, ponieważ żyje wiecznie jako żyjący, żyje wiecznie, aby wstawić się za swoim ludem, zapewniając nam w ten sposób wieczne zbawienie. Chrystus, nasz Pan, w swojej kapłańskiej posłudze, nie tylko umarł na krzyżu, ale także wstawia się za nami w modlitwie i przez nieustanne przedstawianie swojej ofiary w obecności Ojca w niebie.

Nasz Zbawiciel jest po prawicy Boga, utrzymując nasze zbawienie na zawsze. Drugie przyście Chrystusa jest kulminacją Jego zbawczego dzieła. Dwa podstawowe warunki wstępne wcielenie bezgrzesznego życia.

Kluczowe wydarzenia to tylko Jego śmierć i zmartwychwstanie, które powinniśmy uważać za nierozłączne, ale potem pięć zasadniczych rezultatów tych dwóch zasadniczych wydarzeń następuje i następuje, a jeden z nich nadal będzie następował. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są tak niesamowite, cudowne i skuteczne, że doprowadziły do Jego wniebowstąpienia, zasiadania po prawicy Boga, wylania Ducha zarówno modląc się za nas w Jego niebiańskiej posłudze wstawienniczej Rzymian 8:34, jak i przedstawiając swoją ofiarę przed Ojcem wiecznie Hebrajczyków 7:24 i 25, a Jego zbawcze dzieło zostanie doskonale i ostatecznie uwieńczone Jego drugim przyściem. Moją ulubioną książką jest nadal o rzeczach ostatecznych i jestem stronnicy. Przyznaję, że jest to książka Anthony'ego Hoekemy *The Bible and the Future*.

Cytując oczekiwanie cytując Hoekemę, oczekiwanie drugiego przyścia Chrystusa jest najważniejszym aspektem eschatologii Nowego Testamentu, tak bardzo, że wiara kościoła Nowego Testamentu jest zdominowana przez to oczekiwanie, każda księga Nowego Testamentu wskazuje nam na powrót Chrystusa i wzywa nas do życia w taki sposób, aby być zawsze gotowym na ten powrót. To samo żywe oczekiwanie powrotu Chrystusa powinno cechować kościół Chrystusa dzisiaj. Napisał to 50 lat temu, ale jest to równie ważne w naszych czasach.

Tony Hoekema *Biblia i przyszłość*. Istnieje zatem poczucie, że drugie przyście zbawia, gdy Chrystus powraca, i przynosi ostateczne zastosowanie swojego dzieła zbawienia. To dzieło zostało dokonane przez jego śmierć i zmartwychwstanie, ale po tych wydarzeniach drugie przyście wyzwala ostateczne wykonanie zbawczych celów Boga.

Już mamy zbawienie, ale sprawy nie są jeszcze takie, jakie będą, gdy On powróci. Pismo Święte podaje co najmniej siedem konkretnych sposobów, w jakie drugie przyście Jezusa zbawia. Jego powrót oznacza nasze bycie z Nim i Ojcem.

W Jana 14 powiedział: W domu Ojca mego jest wiele mieszkań. Gdyby tak nie było, czyż powiedziałbym wam, że idę przygotować wam miejsce? A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu. Uwielbiam te słowa.

I zabiorę cię do siebie, abyś tam, gdzie ja jestem, i ty był. Tutaj Jezus porównuje niebo do wielkiego domu z wieloma pokojami. I znałem ludzi tutaj, w moim rodzinnym stanie St. Louis, którzy mieli bliskich przyjaciół, którzy się wyprowadzili, a ich dzieci dorosły i odeszły.

Więc ludzie, którzy zostali w St. Louis, powiedzieli swoim ukochanym przyjaciołom: Jeśli kiedykolwiek wrócicie do naszego rodzinnego miasta i nas nie odwiedzicie, będziemy na was źli, powiedzieli żartobliwie. Tak naprawdę, widać, że wasze imię widnieje teraz na pokoju tego byłego dziecka. Co oni robili? Byli zabawni, pokazując poważnie, jak mile widziani byłiby ci przyjaciele, gdyby nas znowu odwiedzili.

Podobnie Jezus poszedł do niebiańskiego domu Ojca, aby przygotować nam pokój. Innymi słowy, jest to symboliczny język dla faktu, że Ojciec nas zna, Ojciec nas kocha, On nas wita, a my należymy do Niego. Jak cudownie jest należeć do Boga, Ojca wszystkich.

Paweł naucza tej samej prawdy. I tak Jezus obiecuje powrócić i zabrać nas do Siebie i Ojca. I oczywiście, do Ducha Świętego.

Paweł naucza tej samej prawdy, gdy wyjaśnia zamieszanie Tesaloniczan dotyczące powrotu Jezusa. Paweł głosił o powrocie Jezusa i błogosławieństwach z tego wynikających. A Tesaloniczanie byli tak podekscytowani, że wyczekiwali przyjścia Jezusa.

A potem niektórzy z nich zaczęli umierać. I mówili, co się tu dzieje? Nie spodziewali się tego. I zastanawiali się, czy nasi zmarli wierzący nie przegapią powrotu Chrystusa? Jezus mówi, że nie, wcale nie.

Wyjaśnia. Nie przegapią. Ale Jezus, kiedy powróci, wskrzesi ich z martwych.

Wtedy my, którzy żyjemy, którzy jesteśmy pozostawieni i nie umieramy, którzy jesteśmy pozostawieni, gdy Jezus powróci, zostaniemy porwani razem z nimi w obłokach, aby spotkać Pana w powietrzu. I tak, zawsze będziemy z Panem. Pamiętaj, Jezus powiedział, przyjdę i zabiorę cię, abyś był ze mną.

Tam właśnie jestem ja; ty też możesz być. Niebo, zarówno w swoim stadium pośrednim, jak i końcowym, jest byciem z Panem. Zbawienie jest tutaj wyrażone jako bycie z Jezusem na zawsze.

Naszym wiecznym przeznaczeniem nie będzie duchowe bezcielesne istnienie bez cielesnego istnienia w niebie, ale raczej zmartwychwstałe, holistyczne istnienie z Trójcą i wszystkimi świętymi na nowej ziemi. Powrót Jezusa przynosi Mu chwałę. Nasze obywatelstwo w niebie, powiedział Paweł w Liście do Filipian 3, nasze obywatelstwo jest w niebie.

Stamtąd oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni nasze skromne ciało, aby było podobne do Jego chwalebego ciała, mocą, która pozwala Mu nawet podporządkować sobie wszystko. A Kolosan 3:4, gdy Chrystus, który jest waszym życiem, się ukaże, wtedy i wy ukażecie się z Nim w chwale. Nasza prawdziwa tożsamość jest tak związana z Chrystusem, że werset ten uczy, że istnieje poczucie, że będziemy mieć drugie przyjście.

Kiedy On się ukaże w chwale, my też się ukażemy w chwale. Pojawienie się tam to słowo „drugie przyjście” w tym kontekście. Jaki jest sens? Sens jest taki, że jesteśmy tak z Nim zjednoczeni w jedności z Chrystusem, że chociaż teraz cieszymy się niektórymi z tych owoców, nasza prawdziwa tożsamość nie zostanie ujawniona, dopóki On nie przyjdzie ponownie i nie objawi, kim naprawdę jesteśmy w Nim.

Znaczenie jest takie, że cały grzech zniknie, a nasze ciała zostaną zmienione, aby były jak Jego ciało. Wszystko to przynosi Mu chwałę, na którą słusznie zasługuje. Powrót Jezusa oznacza, że przynosi życie wieczne.

W fragmencie o owcach i kozach w Ewangelii Mateusza 25, Jezus trzykrotnie używa kolejności owiec i kóz. Trzykrotnie wypowiada te słowa. A następnie w puencie na końcu odwraca słowa, kolejność i mówi kozy i owce, tym samym podkreślając te ostatnie słowa.

Mateusza 25:31. Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, zasiądzie na swoim chwalebnym tronie. Zbierze wszystkie narody i oddzieli ludzi od siebie, jak pasterz oddziela owce od kóz.

To jest jeden raz. On umieści owce po swojej prawej ręce, kozy po swojej lewej, dwa razy. A potem to się przedłuży.

Wtedy Król powie tym po swojej prawicy, że to będą owce, i On mówi dalej, przyjdźcie i otrzymajcie królestwo przygotowane dla was, ponieważ służyliście mi, gdy służyliście najmniejszym z nich. To mówi. A potem On mówi do kozłów, odejdźcie ode mnie. Jesteście przekłęci w wiecznym ogniu przygotowanym dla diabła i jego aniołów, ponieważ nie okazali prawdziwej wiary, kochając Jego lud w potrzebie.

Więc to owce, kozy, owce, kozy, owce, kozy, a potem 46. Powinienem to powiedzieć w ten sposób. To owce, kozy, owce, kozy, a potem owce, kozy, w rozszerzonych słowach, a potem 46.

Te, po prostu kozły, pójdą na wieczne potępienie, ale sprawiedliwi do życia wiecznego, gdzie oba przeznaczenia są modyfikowane przez ten sam przymiotnik, ainos , lub wieczny. Tak, oznacza to wiek długi, przy czym wiek jest zdefiniowany przez kontekst, a wiek przyszły jest zdefiniowany przez życie samego Boga.

Piekło nigdy się nie kończy, podobnie jak niebo, błogość nieba. Jezus powrócił, to znaczy przynosi życie wieczne. Odwrócenie kolejności kóz i owiec jest stanowcze.

Przykuwa naszą uwagę. Tak więc ostatnim słowem w nauczaniu Jezusa jest życie wieczne. To właśnie On przynosi.

Ostatni rozdział Biblii mówi, błogosławieni, którzy piorą swoje szaty. Znaczenie jest w krwi, ofiarnej śmierci Baranka. Błogosławieni, którzy wierzą w Chrystusa, naszą ofiarę, aby mogli mieć prawo do Drzewa Życia, Objawienie 22:14.

Drzewo symbolizujące życie wieczne z Bogiem zostało znalezione w Ogrodzie Eden i pojawiło się ponownie pod koniec biblijnej historii. Kiedy Jezus przychodzi ponownie, przynosi życie wieczne. Przynosi radość.

Ten sam werset, błogosławieni, którzy piorą swoje szaty, aby mieli prawo do drzewa życia. Naprawdę szczęśliwi są ci, i tak dobrze jest ze strony Boga, że mówi nam takie rzeczy z wyprzedzeniem, ponieważ mamy radość oczekiwania, ale radość oczekiwania jest niczym w porównaniu z radością rzeczywistej realizacji i bycia w obecności Pana. Jego powrót przynosi radość.

Dlatego Paweł namawia lud Boży, pisząc do Tytusa jako pastora i odnosząc się do wszystkich dzieci Bożych, aby szukali wyglądu chwały naszego wielkiego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nas. Nazywa to naszą błogosławioną nadzieją. Ta nadzieja inspiruje radość w sercu każdego brata i siostry w Chrystusie.

Nadzieja na ponowne przyjście Pana i Zbawiciela napełnia chrześcijan radością, ponieważ oczekują oni, że będą z Nim na zawsze. Powrót Jezusa przynosi wybawienie. Wybawi On swój lud od prześladowań, zgodnie z 2 Tesaloniczan 1:6 i kolejnymi.

Bóg uważa za sprawiedliwe odpłacić tym, którzy cierpią, tym, którzy was uciskają, i dać ulgę wam, którzy jesteście uciskani, gdy Jezus objawi się z nieba ze swoimi potężnymi aniołami i płomienistym ogniem. 2 Tesaloniczan 1:6 do 8. Po drugie, Chrystus wybawi swój lud od wiecznej kary. 1 Tesaloniczan 1:10.

Ludzie wokół Tesaloniczan, miasta wokół nich, donoszą, jak zwracacie się do Boga od bożków, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu. I oczekiwać Jego Syna z nieba,

którego wskrzesił z martwych, Jezusa, który nas wybawia od przyszłego gniewu. 1 Tesaloniczan 1:9 i 10.

Powrót Jezusa przynosi królestwo i nasze dziedzictwo, z powrotem do Ewangelii Mateusza 25, owiec i kóz. Do owiec mówi: Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mojego.

Odziedzicz królestwo przygotowane dla ciebie od założenia świata. Mateusza 25:31. Mateusza 25:34, wybacz mi.

Tutaj Jezus łączy rodzinne i królewskie obrazy. Jesteście błogosławieni przez mojego Ojca . Odziedziczcie królestwo.

To po prostu sposób Boga na piękne mieszanie metafor. Bóg jest naszym Ojcem, a wszyscy, którzy ufają Jego Synowi w kwestii zbawienia, stają się dziećmi Boga i otrzymują dziedzictwo. Bóg jest również Królem, podobnie jak Jego Syn.

A dziedzictwem synów i córek Bożych jest królestwo, które Bóg przygotował dla nich od założenia świata. Jeśli zbierzemy wszystkie pisma razem, nasze dziedzictwo to nic innego jak Święta Trójca i nowe niebo i nowa ziemia. Innymi słowy, wszystko.

Powrót Jezusa, jak widzieliśmy już parę razy, przynosi kosmiczne odnowienie. Piotr mówi o cierpieniu Jezusa i wzywa Jego słuchaczy w Jerozolimie do pokuty. Rezultaty? Aby pokutujący słuchacze mogli osobiście poznać odpuszczenie grzechów i aby, cytuję, czasy orzeźwienia nadeszły od obecności Pana, i aby posłał wam Chrystusa, którego niebo musi przyjąć aż do czasu odnowienia wszystkiego.

Dzieje Apostolskie 1:20 i 21. Powrót Jezusa przyniesie wiele błogosławieństw dla Jego ludu. Spowoduje również przywrócenie przez Boga wszystkiego, zgodnie z proroczymi przepowiedniami Starego Testamentu.

Tutaj ponownie drugie przyjście następuje w nowych niebiosach i nowej ziemi przepowiedzianych przez Izajasza 65:17, 66:22 i 23. W rzeczywistości omówiliśmy dziewięć zbawczych wydarzeń Jezusa. Jak powiedziałem wcześniej, wydarzenia nie są samointerpretujące się, nawet wydarzenia Boże.

Niestety, przywódcy Izraela, niektórzy z nich, stali u stóp krzyża i ironicznie szydzili, spełniając własne pisma, na przykład Psalm 22. Szydzili ze swojego Chrystusa. Hmm.

Ukrzyżuj, ukrzyżuj. Niech Jego krew spadnie na nas i nasze dzieci. Och, te słowa są dla mnie przerażające.

Niech Bóg zmiłuje się nad Żydami i poganami w naszych czasach, aż Jezus przyjdzie ponownie. Z pewnością wszyscy żołnierze, którzy byli zaangażowani, nie pokutowali i nie uwierzyli w Jezusa.

Jeden setnik tak zrobił. Z pewnością ten człowiek był synem Bożym, powiedział. Co zadziwiająco, jeden z dwóch złoczyńców ukrzyżowanych po prawej i lewej ręce Jezusa uwierzył.

Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. A Jezus mówi, dziś będziesz ze mną w raju. Ale wielu, większość z tych, którzy obserwowali to wydarzenie i którzy tam byli, nie zrozumiało.

Nawet uczniowie uciekli. Nie zrozumieli. To znaczy, że zmierzamy, wygrywamy.

Nie, uciekli. Piotr zaparł się swego Pana. Reszta uciekła, z wyjątkiem może Jana.

Więc Bóg jest działającym Bogiem. Jest także mówiącym Bogiem. Łączy czyn i słowo objawienie, aby dać czyn myślnik słowo objawienie.

On działa i interpretuje swoje czyny. Jakże łaskawy jest dla nas, swojego ludu. A Biblia jest księgą opowieści.

Historia dotyczy stworzenia, buntu, zbawienia lub odkupienia. Izrael i kościół są tam podzbiorami. A potem spełnienie w nowym zmartwychwstaniu umarłych i nowych niebiosach i nowej ziemi.

Ale to także książka obrazkowa. To książka z opowiadaniem, która podaje wydarzenia, która opowiada wydarzenia. Przystudiowaliśmy dziewięć wydarzeń z życia Jezusa.

Najważniejsze z nich to jego śmierć i zmartwychwstanie. Ale Bóg maluje również obrazy, aby zinterpretować te wydarzenia. Biblia jest księgą opowieści.

Są wydarzenia, dziewięć niesamowitych wydarzeń. Wszystko od wcielenia drugiego przyścia Chrystusa. Ale Bóg nie pozostawia nam interpretacji tych rzeczy na własną rękę.

Rzeczywiście, głównym celem Nowego Testamentu jest interpretacja tych zbawczych wydarzeń Chrystusa i zastosowanie ich do ludu Bożego. Bóg czyni to za pomocą wielu obrazów. I liczę sześć głównych obrazów, aby zinterpretować dzieło Pana Jezusa Chrystusa.

I chcemy przejść przez te obrazy. Po jednym na raz. Abyśmy mogli lepiej zrozumieć, co Jezus dla nas zrobił.

Wszystkie zdjęcia mówią to samo. Byliśmy w poważnych tarapatach. A Bóg umiłował nas w swoim synu.

A Jezus ratuje nas od naszych grzechów. A jednak Bóg czyni to w taki sposób, że jest to piękne. I widzimy sześć głównych obrazów zbawczego osiągnięcia Chrystusa.

Jest obraz substytucji. W którym Jezus płaci karę za swój lud. Obraz zwycięstwa.

Chrystus, nasz mistrz, pokonuje naszych wrogów i prowadzi nas do zwycięstwa teraz i całkowitego zwycięstwa podczas Jego powrotu. Jest obraz z kultu, kultu starotestamentowego Izraela w Tabernakulum i Świątyni. Obraz kapłańskiej ofiary.

Gdzie nasz Pan jest zarówno kapłanem, jak i ofiarą. Ofiarowując siebie raz na zawsze, aby nas oczyścić. Jest drugi obraz Adama, nowego stworzenia, tak to nazywam.

W którym Jezus przywraca to, co utraciliśmy w Adamie. Przyniósł śmierć. Chrystus przynosi życie przez swoje posłuszeństwo.

Jest obraz odkupienia. Przez który Jezus uwalnia jeńców przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Zaczniemy również od tego.

Jest obraz pojednania. W którym nasz Pan czyni pokój między tymi, którzy są wyobcowani, a Bogiem. I zamierzam argumentować, że jest to odruchowe działanie w stosunku do Jego czynienia pokoju między Bogiem a tymi, którzy są wyobcowani.

Istnieją cztery główne teksty Pawłowe. Pojednanie jest nauką Pawłową. Znajdują się w Rzymianach 5:1-11.

2 Koryntian 5:16-21. Efezjan 2:11-19. I Kolosan 1:19-23.

Przyjrzymy się każdemu z tych obrazów po kolei. I zaczniemy od zobaczenia sfery, z której wywodzi się metafora, motyw, obraz i obraz. Pojednanie to obraz zbawczego dzieła Chrystusa wywiedziony z obszaru relacji osobistych.

O ludziach znających się, kochających się, nienawidzących się. Ma to związek z wrogością i przyjaźnią. Z wrogami i przyjaciółmi.

Krótko mówiąc, byliśmy wrogami Boga z powodu naszych grzechów. A On działał w swoim synu, aby zawrzeć pokój, tak aby jego wrogowie stali się jego przyjaciółmi. W przeciwieństwie do innych obrazów, ten nie wydaje się mieć tła ze Starego Testamentu.

Można by twierdzić, że jego tłem jest żydowska tradycja męczenników, wyrażona w 2 Księdze Machabejskiej. I tak może być. Ale co najważniejsze, w przeciwieństwie do pozostałych pięciu obrazów, które są osadzone w Starym Testamencie, ten wydaje się taki nie być.

Definicja. Paweł definiuje to jako pokojowe lub czyniące pokój. Kolosan 1:19-20.

Bo w nim, Chrystusie, cała pełnia Boża upodobała sobie zamieszkać. I przez niego pojednać ze sobą wszystko, czy to, co na ziemi, czy to, co w niebiosach, czyniąc pokój przez krew krzyża jego. Pojednanie jest czynieniem pokoju.

Ponieważ pojednanie jest obrazem należącym do sfery relacji osobistych, potrzeba pojednania to zerwane relacje, złamane relacje, jeśli wolisz. Rzymian 5:10. Byliśmy wrogami Boga, pisze Paweł.

Kolosan 1:21. Byliśmy odłączeni i wrogo nastawieni do Boga w naszych umysłach. Następnie rozważymy inicjatora i cel pojednania.

W Pawle Bóg, strona urażona, przejmuje inicjatywę. Jako pastor, który był kiedyś, nigdy nie byłem wyłącznie pastorem. Zawsze byłem profesorem, teraz emerytowanym, który pełnił tymczasowe posady pastorskie, nie wiem, 10 razy lub coś w tym stylu w różnych kościołach w różnych stanach i bardzo mi się to podobało. Czasami byłem wzywany do poradnictwa małżeńskiego, a czasami jest to jak Mahomet w górach.

Jest prawdziwy problem między mężem a żoną i żadna ze stron nie zrobi kroku. Rozumiem, że męskie przywództwo oznacza, że mężowie wykonują pierwszy krok. My bierzemy na siebie inicjatywę w pokorze jako liderzy w związku.

Tak, grzech jest po obu stronach i czasami naprawdę, rzeczy naprawdę się kumulują. Ale jesteśmy powołani, by być przywódcami-sługami, jak Jezus. I w każdym razie, w tym względzie, nie mogliśmy podjąć inicjatywy, by zawrzeć pokój z Bogiem.

Bóg nie musiał podejmować inicjatywy, ale w łasce, decydując się nas zbawić, uczynił to samo. Bóg, strona obrażona, podejmuje inicjatywę i dokonuje pojednania. 2 Koryntian 5:18, Paweł mówi: Wszystko to pochodzi od Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa.

Szukające jest to, że w kontekście greckim z I wieku, który mówi o pojednaniu, nie Stary Testament, ale grecki mówi, cytując prawdziwego greckiego eksperta, Stanleya Portera, zadziwiająco, cytat, Paweł jest pierwszym poświadczonym greckim autorem, który mówi o obrażonej stronie, Bogu, inicjującym pojednanie, używając strony czynnej czasownika, zamknij cytat. Porter przypomina nam, cytat, Rzeczywiście , inicjatorem pojednania jest zawsze Bóg. To moje słowa. Przepraszam teraz.

Czasami Ojciec , 2 Koryntian 5:18-19, Kolosan 1:20, a czasami Syn, Efezjan 2:14-16. Sam Bóg jest nie tylko inicjatorem pojednania, ale także jego celem. We wszystkich

zastosowaniach czasownika pojednania w 2 Koryntian 5, wersetach 18, 19, 20, obiektem lub celem działania jest Bóg. Jesteśmy pojednani z Bogiem.

W rzeczywistości Pismo Święte nigdy nie mówi, że Bóg jest z nami pojednany. Myślę, że to sugeruje. Myślę, że to znaczy.

Ale znasz już moją metodę teologiczną. Nie mówi tego, a ja to otwarcie przyznaję. Więc mój ruch teologiczny opiera się na tym, bierze to pod uwagę i pracuje z dowodami, aby wyciągnąć wniosek, którego Biblia nie mówi wprost.

H. Dermot McDonald, którego wspaniałe dzieło na temat historii doktryny odkupienia, które eksploatowałem znacznie wcześniej w tych wykładach, napisał: On sam jest naszym pokojem. Efezjan 2 używa tego języka w wersecie 14. Chrystus jest naszym osobistym pokojem lub twórcą pokoju.

Aby to osiągnąć, Chrystus musi być Bogiem i człowiekiem w jednej osobie. O Jego boskości naucza Kolosan 1:19. W Nim cała pełnia boskości upodobała sobie zamieszkać.

I przez niego, Bóg chciał pojednać ze sobą wszystko. Człowieczeństwo Jezusa jest podkreślone przez odniesienia do krwi Jego krzyża, Jego ciała z ciała i Jego śmierci. Każdy fragment pojednania, wszystkie cztery, komunikuje, że Chrystus jest pośrednikiem pojednania.

Dokonuje się tego za pomocą przyimków. Pojednanie zostało dokonane przez, za pośrednictwem lub w Chrystusie. Rzymian 5:1, mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Efezjan 2:13, ale teraz w Chrystusie Jezusie, niegdyś byliście daleko, wy poganie, zostaliście przybliżeni. 2 Koryntian 5:18, wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa. Kolosan 1:19 i 20.

Bo w nim cała pełnia Boża upodobała sobie zamieszkać. I przez niego pojednać wszystko ze sobą. Pośrednik zbawienia pod każdym względem, na jaki patrzysz.

Więc tutaj, konkretnie w pojednaniu, jest Pan Jezus Chrystus. W istocie, celem pojednania jest osoba i dzieło Chrystusa. Demonstrując jedną z naszych zasad teologicznych na początku, wprowadzenie Chrystologii.

Jego osoba i dzieło są nierozłączne. Praca w pojednaniu, skupienie się na zadośćuczynieniu, jest na zadośćuczynieniu, nie na zmartwychwstaniu, jest na zadośćuczynieniu. Dokonane przez śmierć jego syna, Rzymian 5:10. Przez krzyż, Efezjan 2:16. Przez krew krzyża i w ciele jego ciała przez jego śmierć, Kolosan 1:20.22.

W jednym miejscu Paweł wspomina zmartwychwstanie Jezusa jako podstawę pojednania.

Rzymian 5:10 obejmuje zarówno jego śmierć, jak i zmartwychwstanie w jego dziele pojednania. Bo jeśli będąc wrogami, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć jego syna, tym bardziej teraz, gdy jesteśmy pojednani, będziemy zbawieni przez jego życie. Jest jednak błędem dzielenie zbawczego osiągnięcia Chrystusa między jego śmierć i zmartwychwstanie na podstawie tego tekstu.

Raczej Schreiner ma rację. Rzymian 5:11, przypomina Rzymian 4:25. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są nierozłączne w dokonywaniu zbawienia. Zakres.

Zbawcze dzieło pojednania Chrystusa jest tak wielkie, że działa na wielu poziomach. Indywidualnym, korporacyjnym i kosmicznym. Indywidualne pojednanie sprowadza grzeszników po jednym na raz do rodziny Boga.

Korporacyjne pojednanie tworzy pokój między Bogiem a grupami ludzi, tworzącymi kościoły. Komentarz Grahama Cole'a jest zwięzły. Wrogość ustępuje miejsca objęciu.

Kosmiczne pojednanie służy, cytuję, do zjednoczenia wszystkiego w nim. Rzeczy w niebie i rzeczy na ziemi, Efezjan 1:10 . Jak to się stało? Ponownie cytując, bo w nim cała pełnia Boża upodobała sobie zamieszkać. I przez niego pojednali ze sobą wszystko, czy to na ziemi, czy w niebie, czyniąc pokój przez krew jego krzyża, Kolosan 1:19, 20. To uniwersalne zjednoczenie przynosi harmonię lub pojednanie do wszechświata Boga.

Obejmuje podporządkowanie mocy, Kolosan 2:14, i zjednoczenie kościoła, Efezjan 2. Ale to kosmiczne pojednanie nie jest uniwersalizmem, co przeczy prawdzie Pisma Świętego. Nie wszyscy zostaną zbawieni. Aspekty.

Paweł rozróżnia dwa nierozłączne aspekty pojednania. Po pierwsze, unikalne dokonanie pojednania przez Chrystusa na krzyżu, pusty grób, jest fundamentem pojednania. Po drugie, pojednanie obejmuje również chrześcijańskie głoszenie, że pojednawcze zadośćuczynienie.

Bóg dał nam postugę pojednania. Powierzył nam przesłanie pojednania, 2 Koryntian 5:18-19. Możemy nazwać te obiektywne i subiektywne aspekty pojednania, odpowiednio. Obiektywnie, zbawcze dzieło Jezusa pojednało.

Subiektywnie ludzie muszą wierzyć, aby zostać zbawionymi. A Bóg uczynił nas ambasadorami pojednania Chrystusa. Ponownie, 2 Koryntian 5. Douglas Moo, mój ulubiony komentator, osiąga zdrową równowagę, rozróżniając lub nie rozdzielając tych dwóch aspektów.

Cytat, pojednanie u Pawła ma dwa aspekty lub momenty. Dokonanie pojednania przez Chrystusa na krzyżu i przyjęcie tego ukończonego dzieła przez wierzącego. Naturalnie, podczas gdy uwaga może być skupiona na jednym z tych momentów lub drugim, pojednawcza aktywność Boga jest ostatecznie jednym aktem.

A w obecnym wersecie, Rzymian 5:10, cały proces jest w zasięgu wzroku. Czy Bóg jest również pojednany? Pismo nigdy nie mówi, że Bóg pojednał się z nami. Wielu jednak doszło do wniosku, że większość, którzy myślą o tym głęboko, że został pojednany i że jest to nawet bardziej podstawowe niż pojednanie nas z Nim.

Muszę to jasno powiedzieć. Musieliśmy pojednać się z Bogiem z powodu naszego grzechu i wyobcowania. On nie musiał się z nami pojednać, ponieważ postępował źle.

On nie czyni zła. On jest święty. Ale czy nasz grzech stanowi również barierę po stronie Boga? Więc On również potrzebował pojednania z nami z powodu naszego grzechu i wrogości wobec Niego? I. Howard Marshall, słynny uczoney Nowego Testamentu, napisał: Rzeczywistość sądu ostatecznego jako aktywna odpowiedź na ludzki grzech jest absolutnie centralną częścią opresji, z której grzesznicy muszą zostać uratowani.

To jest rzeczywiście biblijny punkt wyjścia. Oczywiście, nasz grzech jest przyczyną trudnej sytuacji, zarówno z naszej strony, jak i z Bożej. Ale błędne jest założenie, że nasz grzech nie ma wpływu na Boga. Jak wyjaśnia John Stott, Cytat, Kiedykolwiek czasownik pojednać występuje w Nowym Testamencie, albo Bóg jest podmiotem, pojednał nas ze sobą, albo jeśli czasownik jest bierny, jesteśmy, zostaliśmy pojednani z Nim.

Nigdy Bóg nie jest obiektem. Nigdy nie jest powiedziane, że Chrystus pojednał Ojca z nami. Formalnie, językowo, jest to fakt.

Ale musimy uważać, aby nie budować na tym zbyt wiele teologicznie. Błędem jest myśleć, że bariera między Bogiem a nami, która wymagała pracy pojednania, była całkowicie po naszej stronie. Więc my potrzebowaliśmy pojednania, a Bóg nie.

To prawda, byliśmy wrogami Boga, wrogo nastawieni do Niego w naszych sercach, ale wrogość była po obu stronach. Mur lub bariera między Bogiem a nami została ustanowiona zarówno przez nasz bunt przeciwko Niemu, jak i przez Jego gniew na nas z powodu naszego buntu. Jeśli potrafilibyśmy wyobrazić sobie kłótnię małżeńską, w której jedna ze stron była całkowicie niewinna, możemy, ale nie musimy, być w stanie to sobie wyobrazić.

Znam takich, którzy byli w zasadzie tacy. Chciałbym zilustrować fakt, że istnieje wrogość i trzeba sobie z nią radzić po obu stronach, nawet w relacjach międzyludzkich. Doug Moo się zgadza.

Paweł może po prostu mieć na myśli, że my, zbuntowani grzesznicy, jesteśmy wrogo nastawieni do Boga, łamiąc Jego prawa i stawiając innych bogów na Jego miejscu. Ale jak Paweł wielokrotnie potwierdzał w tym liście, Rzymian 1:18, 3:25, Bóg jest również wrogi, w cudzysłowie, powiedziałbym, że słusznie wrogi wobec nas. Nasze grzechy słusznie ściągnęły na siebie Jego gniew, który jest wyrokiem nad nami.

Rzymian 1:19 i 32. Aby osiągnąć szczyt w dniu sądu, 2:5. Prawdopodobnie zatem wrogość, do której Paweł odnosi się tutaj, Rzymian 5:10, obejmuje wrogość Boga wobec istot ludzkich, jak również wrogość istot ludzkich wobec Boga.

Poza Chrystusem ludzie znajdują się w sytuacji wrogości wobec Boga. A w pojednaniu to właśnie ten status lub relacja się zmienia. Z wrogów Boga przechodzimy do bycia Jego dziećmi, Rzymian 8:14-17.

Wniosek Moo jest poprawny w szerszym kontekście Rzymian, jak również w bezpośrednim kontekście Rzymian 5:9 i 10. Bóg, jak i istoty ludzkie, muszą być pojednani, jeśli chcemy być zbawieni. W tajemniczy sposób dzieło Chrystusa wpłynęło na samego Boga.

Bóg godzi Boga. Mówię tajemniczo z jakiegoś powodu. Nie jest dobrze, żebyśmy udawali, że rozumiemy sprawy Boże lepiej, niż rozumiemy.

Leon Morris przypomina nam, że rozumiemy pojednanie Boga z nami tylko częściowo. Mówię to w ten sposób. Dobrze jest, gdy jesteśmy postawieni na swoim miejscu.

Dumna teologia nie ma miejsca w królestwie Bożym. O, mój Boże. Jeśli te prawdy nie uczynią nas pokornymi, abyśmy stali się czcicielami, abyśmy stali się zrozumieniem dla współgrzeszników, którzy czynią głupie i straszne rzeczy bez Pana, to mamy kłopoty, ponieważ być może zapomnieliśmy o łasce Bożej dla nas.

Leon Morris w swoim komentarzu do Rzymian pisze: Tak więc możemy mówić o Bogu jako o pojednanym. Może być konieczne, a nawet konieczne, ostrożne używanie tego terminu, gdy stosujemy go do Boga. Ale czyż nie dzieje się tak z całym naszym językiem? Gdy mówimy, że Bóg jest pojednany z człowiekiem, nie oznacza to, że z powodu różnych niedoskonałości całkowicie zmienił swoje nastawienie do człowieka.

Raczej jest to nasz po omacku wyrażający przekonanie, że chociaż reaguje on w najsilniejszy możliwy sposób przeciwko grzechowi w każdej postaci i formie, tak że człowiek podlega jego potępieniu, to jednak gdy pojednanie jest dokonane, gdy pokój jest zawarty między człowiekiem a Bogiem, wtedy to potępienie zostaje usunięte. Bóg teraz patrzy na istoty ludzkie nie jako na obiekty swojego świętego i sprawiedliwego gniewu, ale jako na obiekty swojej miłości i swojego

błogosławieństwa. Święty Augustyn powiedział to, jak powiedział tak wiele rzeczy w sposób pamiętny: oto cud ewangelii, że gdy Bóg znienawidził nas za nasze grzechy, umiłował nas w swoim Synu.

Pojednanie nas z Bogiem jest zatem odruchem do równoczesnego, ale logicznie wcześniejszego pojednania siebie z nami. W naszym następnym wykładzie zbadamy kolejny z tych sześciu biblijnych obrazów, głównych obrazów zbawczego dzieła Chrystusa, odkupienia.

To dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o zbawczym dziele Chrystusa. To jest sesja 14, 9 Dzieła zbawcze, Istotne rezultaty, Część 3, Pięćdziesiątnica, Wstawiennictwo Jezusa i Drugie Przyjście, Sześć obrazów zbawczego dzieła Chrystusa, Zastępstwo, Zwycięstwo, Ofiara, Przywrócenie, Odkupienie, Pojednanie, Część 1, Pojednanie.